



Sygn. akt IV CSK 611/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. a.s. z siedzibą w N. (Słowacja)
przeciwko "S.- I." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 czerwca 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 marca 2013 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

B. a.s. (spółka akcyjna) z siedzibą w N. w Republice Słowackiej wniosła o wydanie nakazu zapłaty przeciwko „S. I.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. 38.314,60 zł z umownymi odsetkami. Sąd Okręgowy w G. w dniu 19 stycznia 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości i obciążając pozwaną kosztami postępowania. Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 7 września 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów postępowania. Ustalił, że powódka zawarła z pozwaną umowę dotyczącą sprzedaży piskląt indyckich. Powódka zobowiązała się dostarczyć 29.000 sztuk piskląt indyckich, zaś pozwana do ich odebrania i zapłacenia ceny. W art. IX ust. 4 umowy strony postanowiły, że interpretacja umowy i wszystkie stosunki prawne wynikające z umowy podlegają prawu polskiemu. W dniu 22 grudnia 2008 r. powódka dostarczyła pozwanej 12.621 sztuk piskląt i wystawiła fakturę na kwotę 74.344 zł z terminem płatności na dzień 1 kwietnia 2009 r. Pozwana wpłaciła kwotę 31.237 zł na poczet tej faktury. W dniu 19 stycznia 2009 r. powódka dostarczyła pozwanej 19.055 sztuk piskląt i wystawiła fakturę na kwotę 141.758,75 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 29 kwietnia 2009 r. Pozwana wpłaciła kwotę 31.237 zł na poczet tej faktury. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty pozostałej należnej kwoty. W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty, zarzucając, że roszczenie jest przedawnione.

Sąd Okręgowy stwierdził, że spór między stronami koncentrował się na podniesionym zarzucie przedawnienia. Nie podzielił stanowiska powódki, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia wynosi cztery lata na podstawie konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 282; dalej: "konwencja o przedawnieniu"), bowiem art. IX ust. 4 umowy wyłączył stosowanie m.in. wspomnianej konwencji. Termin przedawnienia dochodzonego roszczenia wynosi zatem dwa lata stosownie do art. 554 k.c.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki 168.649,35 zł z odsetkami i w pkt II w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki 12.050 zł tytułem kosztów postępowania oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki 11.333 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, że dochodzone przez powódkę roszczenie uległo przedawnieniu. Wskazał, że, zgodnie z art. 3 ust. 2 konwencji o przedawnieniu, nie będzie ona stosowana, jeżeli strony w sposób wyraźny wyłączyły jej zastosowanie. Dokonał więc wykładni art. IX ust. 4 umowy zgodnie z tzw. metodą kombinowaną (art. 65 k.c.), która przyznaje pierwszeństwo znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (art. 65 § 2 k.c. - nakaz badania zgodnego zamiaru stron umowy). Przepis art. 3 ust. 2 konwencji o przedawnieniu stanowi o wyłączeniu „w sposób wyraźny” jej zastosowania. Sporne postanowienie art. IX ust. 4 umowy wiążącej strony w ogóle nie nawiązuje do regulacji konwencji o przedawnieniu. Stanowcze postanowienie art. 3 ust. 2 konwencji o przedawnieniu wymaga wyraźnej, a nie dorozumianej woli stron w kwestii wyłączenia jej zastosowania. Postanowienie art. IX ust. 4 umowy stanowi jedynie o wyborze prawa państwa - strony umowy, będącego zarazem stroną konwencji o przedawnieniu. Sąd Apelacyjny powołał się w związku z tym na art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, z którego wynika, że postanowienia konwencji o przedawnieniu są częścią prawa polskiego wybranego przez strony niniejszego sporu. Sąd Apelacyjny podkreślił następnie, że postanowienia konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz.U. UE z 8.7.2005 r., C 169/10; dalej: „konwencja rzymska”) zawierają jedynie normę kolizyjną w zakresie dotyczącym kwestii przedawnienia (art. 10 ust. 1 lit. d). Ponadto, według art. 21 konwencji rzymskiej, nie uchybia ona stosowaniu konwencji międzynarodowych, których stronami są lub staną się umawiające się państwa. Sąd Apelacyjny przyjął w konkluzji, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia wynosi cztery lata (art. 8 konwencji o przedawnieniu) i rozpoczął bieg w dniu 1 kwietnia 2009 r. odnośnie roszczenia

o zapłatę kwoty 38.314,60 zł i w dniu 29 kwietnia 2009 r. odnośnie roszczenia o zapłatę kwoty 130.334,75 zł.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie konwencji o przedawnieniu, art. 65 § 2 k.c. oraz art. 10 ust. 1 lit. d) konwencji rzymskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W art. IX ust. 4 umowy strony przewidziały właściwość prawa polskiego. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku w pełni trafnie i przekonywająco odwołał się do art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, stosownie do którego ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Taką właśnie umową międzynarodową jest konwencja o przedawnieniu, która została ratyfikowana i ogłoszona w Dzienniku Ustaw, zaś jej stosowanie nie zostało uzależnione od wydania ustawy. Konwencja o przedawnieniu z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw stała się więc skuteczna *proprio vigore* bez potrzeby odrębnej implementacji do polskiego prawa i stanowi integralną część tego prawa. Wyłączenie jej stosowania przez strony umowy musiałoby być wyraźne, a nie dorozumiane. Odmienne interpretacja umowy stosownie do art. 65 § 2 k.c. byłaby zatem zupełnie bezzasadna.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 lit. d) konwencji rzymskiej, prawo właściwe dla umowy na podstawie artykułu 3–6 i artykułu 12 niniejszej Konwencji ma zastosowanie w szczególności do (...) różnych sposobów wygaśnięcia zobowiązań oraz przedawnienia i utraty praw wynikającej z upływu terminów. Konwencja ta, co wynika w oczywisty sposób zarówno z jej nazwy, jak i treści, nie zawiera regulacji merytorycznych, ale wyłącznie przepisy dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań umownych. Znaczenie m.in. art. 10 ust. 1 lit. d) konwencji rzymskiej sprowadza się więc wyłącznie do wyznaczenia zakresu zastosowania prawa właściwego, przy czym jako zasadę przyjęto swobodę wyboru prawa właściwego przez strony umowy (art. 3 konwencji rzymskiej). Twierdzenie skarżącej, jakoby

powołany przepis zawierał regulacje merytoryczne dotyczące przedawnienia zobowiązań, polegają zatem na zupełnym nieporozumieniu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.